

GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 38

w Sobotę dnia 10. Maia Roku 1800.

z Berlina d. 6. Maia.

J. O. Xiążę Radziwił wyjechał tu ztąd do Lipska. Dnia 3. Maia zaczął nosić Dwór Królewski żałobę, z przyczyny śmierci N. Landgrafowey Hessen-Kasselskiej, która trwać będzie przez 8. dni. Dnia 4. spuszczone po północy, w największej cisłości, slosownie do rozkazow zmarley Landgrafowey, ciało iey do grobu królewskiego.

z Paryża d. 22. Kwiet.

Rząd ogłosił wszystkie pisma ściągające się do umowy zawartey względem opuszczenia Egiptu, z których umieszczamy następujący wyjątek: „Kommissarze Dessaix i Poussielgues życzyli sobie traktować najprzód z Sidneiem Schmidt, kładąc za najpierwszy warunek przywrocenie zupełnie wszystkich stosunkow, iakie między Portą i Francją przed wojną zachodziły. Sidney Schmidt odpowiedział, iż ten warunek nie może być umieszczony w niniejszey umowie, która tylko iako krok do zupełnego pokoju uważaną być musi. Sidney ułożył potem sam niektóre propozycye, które posłano do Wielkiego Wezyra, i w których między innemi o francuzkiej armii mowi, iż się nie znajduje w przypadku kapitulacyi, iż iey oręż należy do niey, że powinna opuścić Egipt bez przeszkody, i że iey potrzeba dać pomoc do przewiezienia iey do portow francuzkich i t. d.”

„Francuzcy kommissarze żądali potem zapewnienia francuzkiej Rzplitey gre-

ckich wysp i Malty przez Anglią i Portę przynajmniej podczas wojny, oraz oddania na powrot zawoiowanych wysp, dopominali się uchylenia aliansu potroynego między Anglią, Rosyją i Portą, ponieważ ten punkt ściśle ma związek z opuszczeniem Egiptu. Sidney przekładał im, iż do tego potrzeba by wprzód pełnomocników wszystkich 3 potencyow. Kommissarze chcieli udać się do obozu tureckiego w El-Arisch, lecz wstrzymali się, dowiedziawszy się o popelnionych tam okrucieństwach. Sidney Schmidt nawet nie przyrzekał im żadnego bezpieczeństwa, a zatem negocyacya tylko przez niego dąć się musiała. W tym samym czasie otrzymał Kleber wiadomość o przybyciu Buonaparta do Francyi, spodziewając się prędkiey odmiany w Francyi przybycia posłkow lub przynajmniej rozkazow dalszych. Tu nalegał Sidney na Klebera, aby przestał na samym tylko opuszczeniu Egiptu, oświadczywszy mu przytym, iż iako żołnierz nie może pozwolić, aby armia francuzka po opuszczeniu Egiptu udać się mogła bez przeszkody na każde inne miejsce, i atakować tam inne armie, gdyż w tym względzie byłaby szkodliwsza gdzieindziej, niż w Egipcie. Nakoniec powiedział, iż trzyma się swego przyrzeczenia względem przewiezienia armii do portow francuzkich. Zapewniał, iż zaśluził sobie na to, że potrafił nakłonić Turków do postępku sprzeciwiającego się ich zwyczaiom. Reszta osnowy tych papierow nie jest ważna. Jeszcze dnia 9. Stycznia wy-

dał Sidney Schmidt rozkaz, aby nie przeszkadzano francuzkim mędrcom, artystom, wypłynąć z Alexandryi."

Minister policyi wydał rozkaz, aby emigranci, którzy do Francyi powrocili, i przed dniem 25. Grudnia o swoje wykreślenie nie dopraszali się, opuścili Paryż w przeciągu 3 dni, a kraj francuzki w przeciągu 2 dekad pod karą deportacyi.

Dochodzą rozmaitemi sposobami przyczyn rewolucyi francuzkiej: jedni przypisywali ją proteflantyzmowi; drudzy zaniedbaniu etykiety, a inni czytaniu Don Quichotta, który okrywszy śmieszna postaćia piękne usławy rycerstwa, wzbudził wzgardę i sprowadził zniszczenie szlachectwa. Lecz nikt jeszcze nie powiedział, iż pierwszą przyczyną rewolucyi był list Pana Rousseau pisany do marszałkowi Luxemburg, w którym iey donosi o swych 5 dzieciach oddanych do szpitala podrzutkow. Potrzeba mieć tak bystry wzrok, iak gazeta francuzka, aby zobaczyć stosunek między rzeczami zdawałymi się być tak bardzo odległemi. (L'ami des loix.)

z Paryża d. 25. Kwiet.

Wojna we Włoszech w zupełnym iest biegu. Z tym wszystkiem nasz rząd nie ogłosił ieszcze żadnych uszędowych raportow od generała Massenya. Prywatne tylko doniesienia mówią, iż generał Melas atakował dnia 6. osobiście stanowisko Bocchetta w 18,000 ludzi, lecz miał być odpartym z znaczną stratą. 12,000 Austryakow opanowało Monteleseno, Sawonę i Vado. Wojska francuzkie uciekły do cytadeli Sawony. Dnia 8. odciał Massena nieprzyjacielską dywizyą w Sawonie, zabrawszy 2700 niewolnikow, między którymi znajduje się generał Lubi, i ścigał nieprzyjaciela w iego ucieczce. Z Grenoble donoszą, iż generał Valette odzyskał gorę Cenis, opanował Suzę i zabrał 600 nie-

wolnikow. Także generał Liebault i Blamont odparli Austryakow, i odebrali na powrot stanowisko Exiles. Wszystkie te wiadomości potrzebują ieszcze urzędowego potwierdzenia.

Z Dijon donoszą, pod dniem 20. t. m. iż przybył tam kuryer nadzwyczajny z doniesieniem, iż ekwipaże pierwszego Konsula dnia 17. z Paryża wyszły, i głoszą tu, iż spodziewać się należy co godzinę wyjazdu Buonaparta. Między generałami Berthier i Moreau panuje dobre porozumienie się, po którym spodziewamy się najlepszych skutkow w terażniejszey kampanii, Twierdzą, że Austryacy wolą raczej pilnować swoich stanowisk nad Renem, i czekać w nich Francuzow, niż przeprowić się przez tę rzekę. Z resztą mówią tu powszechnie, iż kampania terażniejsza będzie decydującą z przyczyny nieczynności Moskallow.

Rząd przeznaczyć miał wyspy Hieriskie pod Toulonem dla armii Egypckiej, końcem odprawienia tam kwarantany. Dowiadujemy się, że do Toulonu zawinęła fregata, na której znajduje się 350 żołnierzow armii Egypckiej, i ieden adiutant generała Kleber. Zdaie się, iż Malta będzie musiała poddać się wkrótce.

Tutejszy Prefekt wydał dnia 21. następującą rezolucyą:

„Ponieważ Obywatelka Dupré Geneste, małżonka Obywatela Lachesé, bywszego Rezydenta francuzkiej Rzpłtey w Wenecyi dopraszała się o zezwolenie na spalenie ciała swego młodego syna, który dnia 20. Kwietnia umarł, i gdy Prefekt departamentu Sekwany rozważył, iż ostatnia troskliwość i przyśluga okazana zwłokom ludzkim pobożną iest czynnością, której sposobu i wykonywania władza publiczna przepisywać nie może bez obrażenia wolności zdań, przeto nadaie Obywatelce Dupré Geneste pozwolenie spalenia ciała swego

zmarłego syna. Ten pogrzebowy obrządek odprawi się za miastem w przytomności agenta municypalnego i dozorcę pogrzebow. Poczem donieść musi wspomniona Obywatelka Burmistrzowi pierwszego wydziału, iż zwłoki zostały spalone, i popioły jego zebrane."

Frochet.

(podp.)

Dopiero dziś dowiadujemy się, iż jeszcze dnia 16. generał Mack wyjechał nagle z Paryża.

Związek i zgoda, iaką widziano między kommandą generalną, i administracją armii pod rozkazami Arcy - Xiążęcia Karola nie panuje teraz pod generałem Kray. Lehrbach, minister armii chce mieć wielki wpływ nawet do obrotów wojennych, gdy tymczasem Kray zazdrosny będąc swoich praw, jest tak żywy, iak Lehrbach, i chce rozkazywać, co jest znakiem nieporozumienia się.

Wielu oficerów służących dawniej w armii Szuanow udali się do armii rezerwowej.

Konsul Buonaparte wykrył bliżko 300 osob z listy emigrantow, między którymi znajdują się także generałowie Valence i Lafaiette. Z tego powodu dodał tam des loix, iż ten, którego potężna ręka zwrociła rewolucją do iey pierwszych zasad, winien był mężem, którzy iey stali się pierwszemi twórcielami i pierwszą ofiarą, oddać sprawiedliwość i wolność, którą z tak wielkim entuzjazmem ogłosili. Oby odwołanie tych szlachetnych zbiegow zgromadziło około rządu wszystkich Francuzow udzielających w roku 1789 swoje dobroczynne i wspianiałe wyobrażenia.

z Bruxelli d. 25. Kwiet.

Otrzymałszy tu kopią listu pisanego przez generała Mack w Paryżu do ministra wojennego Carnot, w którym nalega o iak nayprędsze uwolnienie siebie. Żaląc się na pewnych urzędnikow, którzy częścią bez wiadomości pierwszego Konsula, częścią

przez fałszywe obietnice odiażd iego zwłaczali, mowi między innemi, co następuje:

„Te osoby byłyby mnie kazaly zamordować w zamku Dijon, gdyby sprawiedliwość i miłość ludzkości pierwszego Konsula nie były mnie uwolniły. Jego szlachetne sentymenta rozciągały się ieszcze daley. Nie byłby mnie wezwał do Paryża, gdyby nie było iego zamiarem, zezwolić na moią prozbę względem powrotu do moiey oyczyzny, którą mu z samego więzienia przekałem. Wszystko okazywało mi, iż pierwszy Konsul uwolni mnie z niewoli, ikoro tylko z nim odprawię pewną rozmowę, o którą nie prosiłem, i po której pierwszy Konsul zapewne spodziewał się, iż bydz może małym środkiem do pokoju.”

„Ta rozmowa nastąpiła między nami, i w kilka dni miałem iuz wyjechać. Ale ah! nie musiałem bydz szczęśliwy, i nie musiałem podobać się podczas tej rozmowy, nie dla tego, abym dał iakową przyczynę do wzbudzenia podeyrzenia, iż nie chcę przyłożyć się do przywrocenia pokoju z moią oyczyzną, lecz dla tego, iż się oświadczyłem szczerze względem środków megących przywrócić tenże pokoy. Nie rozważono zapewne, iż stan pośrednictwa w pogodzeniu wojujących potencyow wymaga dwoiakiego ięzyka, i że ten, który przeciw Francuzom sprawy Anglikow broni, nie może bydz uważany ich stronnikiem, albowiem szczerzy pośrednik pokoju broniłby sprawy Francuzow przeciw Anglikom albo ich sprzymierzeńcom, gdyby z niemi o ich sprawie mowił.”

„Obywatelu Ministrze! Proszę WcPana, niech to nie zdaie mu się bydz rzeczą osobliwą, iż do niego o takich szczegolach mowie. Alboż WcPan rozumiesz, iż one nie należą do moiey sprawy? Ah! należą i bardzo należą, ponieważ w pierwszych dniach po moiey rozmowie wszystko się odmieniło. Zmiałt pozwo-

lenia na odiażd, kazano odnowić propozycyę zamiany podaną pewnemu rządowi, który po moim iuż arestowaniu w Medyolanie nie zerwał ieszcze pokoju z francuzką Rzplta, chociaż wiadano dobrze, iż ta propozycyę odrzuconą zostanie i odrzuconą bydź musi, gdy tymczasem oddać należy temu rządowi sprawiedliwość, iż niezdatnym jest do popełnienia nieprzyzwoitości." i t. d.

z Strażburga d. 21. Kwiet.

Główna kwatera armii reńskiej przybyła do Kolmaru, i słyhać, iż wkrótce tu przybędzie. Główna kwatera generała St. Cyr znajduje się w Obernheim. Donoszą z Chambery pod dniem 12. t. m., iż wojska z Grenoble, Lugdunu, i innych fortec maszerują do gory Cenis z licznymi korpusami gwardyow narodowych.

z Szwajcaryi d. 24. Kwiet.

Wiadomość o rozpuszczeniu ciała prawodawczego nie potwierdziła się; tyle iednak pewno jest, iż panuje w nim wielkie nieukontentowanie. W Senacie narobiła dnia 20 gazeta wielkiego hałasu, w której Redaktor mówi o planie konstytucyjnym, iż podobnym jest do francuzkiej konstytucyi roku 1793 którą Jakubini sklecili, a o Senacie powiada, iż w samey rzeczy zawiera w sobie Jakubinow.

Austryacy podstępili z potęgą aż pod górę S. Bernarda, ich iedna dywizya wkroczyła nawet do Wallii, gdzie za ich przybyciem zaraz lud porwał się do oręża. Znajdujące się tu wojska, ruszyły wczoray do tej okolicy.

z Bazylei d. 21. Kwiet.

Z przyczyny nieszczęśliwych ostatnich zdarzeń we Włoszech plan Buonaparta ułożony na przyszłą kampanię nie udał się, iak gloszą. Armia Reńska ma się cofnąć za rzekę Aar, i opuścić małe kantony, oraz doliny Renu. Cała główna kwatera generała Moreau, przeniesioną została do Kol-

maru, armia rezerwowa i główna kwatera generała Berthier idą do Besançon. Dziś słyhać, iż wydano iuż rozkaz, aby cała rezerwowa armia maszerowała z pośpiechem do Walencyi na pomoc rozproszonej i przeciętej armii Masseny. Także Augereau ma bydź odwołany z Hollandyi do armii rezerwowej, nad którą ma objąć kommandę, ponieważ Berthier dowodzić będzie armii Masseny. Lecourbe stanąć ma z dwiema dywizyami w departamencie Montblanc.

z Hagi d. 18. Kwiet.

Nasz rząd otrzymał listy z Anglii datowane dnia 2. t. m. z tą wiadomością, iż flota angielska, która z Anglii wypłynęła, przmuszoną była przez burzę powrócić do angielskich portow. Nawalność uszkodziła bardzo wiele okrętow.

z Genui d. 1. Kwiet.

Lubo wały mieyskie opatrzone są liczną artyleryą, i przyległe twierdze oraz wzgorki iak naylepiej są uzbroione, z tym wszystkim większość mieszkańcow wygląda z upragnieniem odmiany rzeczy; szlachta i wieśniadła tego, ponieważ zawsze byli nieprzyjaciółmi teraźniejszego rządu, kupcy dla tego, iż prawie cały handel ich jest wstrzymany, a lud, że z handlem ušla jego praca i jego zarobek. Mała liczba ludzi przeciwnego zdania złączyła się z generałem Masseną, który w woiennych interesach bardzo jest czynnym i nawet sam zatrudniał się rzadem, ponieważ wiele osob, którym podczas ostatniej odmiany władzę publiczną powierzono, bardzo mało okazuje talentow. Przydaemy do tego drogość, na którą lud bardzo sarka, i która dla obyczayności mieszkańcow bardzo szkodliwe potiągnęła skutki.

O zdarzeniach w okolicy Fontana Buona bardzo mało mogliśmy się dowiedzieć, widzieliśmy tylko ranionych. Tyle iednak pewno jest, iż żołnierz francuzki mężnie tam

walczył, okazując iak największą odwagę, i cierpliwość: i tak n. p. ieden korpus będący w ustawicznej potyczce i nie otrzymawszy dawno żadnego żołdu, nie miał raz przez 36 godzin żadney żywności na swoy posiłek, z tym wszystkim nie przestał dopełniać swojej powinności.

z Liworno d. 11. Kwiet.

Przybył tu transport wojsk francuzkich z Egiptu, które rozkwaterowano w lazarecie dla odprawienia kwarantany.

z Medyolanu d. 19. Kwiet.

Dnia 15. 7000 Francuzow podstąpiło pod Sassello, lecz odpartymi zostali, kolumna z 3000 ludzi otoczona została w okolicy Orba, i w tym momencie dowiadujemy się, że złożyła broń. Wieśniacy okolicy Bissagno i Pollicevera przykładają się dzielnie do oblężenia Genui. Cytadela Sawony poddała się dnia 16. przez kapitulacyą.

Od brzegow niższego Renu
dnia 20. Kwietnia.

Rozmaite dywizye piechoty udawszy się do brzegow hollenderskich, maszerują znowu z tamtąd do Renu. Wojska w Belgium, których tam jest mała liczba, odebrały rozkaz, aby były gotowe do marszu. Niektóre dywizye maszerujące do Hollandyi przez Bruxellia, odebrały nagły rozkaz, aby się wArzymały. Rozumiemy, iż powroca do zachodnich departamentow, gdzie ich przytomność zdaie się bydz koniecznie potrzebną, z przyczyny nadzwyczajnych przysposobień angielskich do tajney wyprawy.

z Offenburg d. 22. Kwiet.

General Moreau udał się z Strażburga do Landawy. Wiemy zapewne, iż Buonaparte wydał mu rozkaz, aby wkroczył iak najszybciej do Szwabii, i przeszkodził generalowi Kray posilkować generala Melas. Lecz z drugiey strony gloszą, iż Moreau nie śmie jeszcze rozpocząć obro-

tow wojennych, gdyż taki jest stan jego armii. Mamy się iednak na ostrożności i gotowi jesteśmy przywitać nieprzyjaciela, iak należy.

z Offenburga d. 25. Kwiet.

Dziś w nocy o godzinie 2, przeprowili się Francuzi przez Ren. Na lewym skrzydle zaszły o godzinie 11. utarczki, nie wiele iednak znaczące. Austryackie forpoczty stoją ieszcze w Marlen i Ekartsweir, na prawym skrzydle stoją Francuzi pod Bishen, a szrodek ich armii stoi w Land. Mowią, że liczba Francuzow przeprowionych przez Ren wynosi do 20,000 ludzi.

z Renchen d. 26. Kwiet.

Podczas przeprowy Francuzow przez Ren pod Kehl, regiment huzarow Blankensteina ucierpiał bardzo wiele. Jeden rotmistrz został zabity, drugi utracił nogę, a 30 oficerow, i 50 prostych żołnierzy zostali ranionymi. Ten sam regiment wyciął w pień 3. kompanie wojsk liniowych nieprzyjacielskich bez pardonu. Dziś przyprowadzono tu iednego francuzkiego kapitana i 45 prostych żołnierzy zabranych w niewolą przez milicyą. Nie długo potém przyprowadzono znowu 47, wszyscy ranieni są bardzo ciosami pałaszow. Pospolite ruszenie, nawet kobiety i dzieci wieśniakow są wszędzie bardzo czynne.

z Austryi d. 8. Kwiet.

General Massena odpartym będąc przez generala Melas do Genui, żądał kapitulacyi pod warunkiem wolnego wyszerowania z Genui. Lecz ponieważ wiemy, iż jego armia bardzo jest osłabiona, i brakuie iey żywności, przeto Feldmarszałek Melas nie chce słyszeć o żadney kapitulacyi, gdyż spodziewa się, że głód przymusi wkrótce nieprzyjaciela do poddania się bez wszelkiego warunku.

z Wiednia d. 30. Kwiet.

Podług dzisiejszey gazety nadworney,

generał Melas donioſł z głównej kwatery w Voltri dnia 19. t. m. o dalszych szczęśliwych obrotach wojennych w okolicach Genui. Nieprzyjaciel cofnął ſię po oſtatnich atakach pod Armetta, dokąd był uciekł dnia 17. Dnia 18. przybył generał Ott z 6 batalionami do Dente del Fajale, a podpołkownik Richter otworzył komunikacyą z regimentem Stuart na tey samey gerze.

Generał Melas poczyniwszy wszystkie przysposobienia, kazał atakować w 3 kolumny nieprzyjaciela zgromadzonego pod Cabane di Voltri. Wspomniane kolumny zoſtały szczęśliwe w ſwych wypadkach. Nieprzyjaciel nie tylko wypędzony zoſtał z wſzyſkich ſtanowisk, lecz muſiał nawet uciec w nieporządku do miasta Genui: wſzystkie woyska zgromadzone pod nieprzyjacielskim generałem Masseną tym ściśle otoczone zoſtały w mieście Genui, gdyż także generał Hohenzollern ſwoie forpoczty aż pod St. Pietro d' Arena podsunął.

Dalsze raporta datowane w Sestri di Ponente dnia 21. i 22. donoszą, iż nieprzyjaciel po potyczce pod Voltri, opuſcił także ſtanowisko Sestri, uciekłszy do Genui.

Generał Melas rozłożył armią około Genui w naſtępującym ſposobie: Generał Gottesheim ſtoi na gorze Fascio, generał Hohenzollern na gorze Durazzo, generał Ott obsadził tył gory Madona della Guardia, a brygardy Stieckera Webera i Bussy obsadziły wzgorki rościągające ſię aż do morza powyżej Sestri. Forpoczty rozciągają ſię z iedney ſrony aż do Cornegliano i St. Pietro d' Arena, a z drugiey aż do Bisango.

Generał Melas wyſłał brygardę generała St. Julien dla wzmocnienia korpusu trzymającego w oblężeniu Sawonę, a brygardy Brentano i Bellegard wyſłał do go-

ry St. Giacomo na pomoc generałowi Elsnitz. Dnia 19. atakował nieprzyjaciel w 7000 ludzi w 3 kolumny generała Elsnitz, przed przybyciem ieſzcze wyſłanej mu na pomoc dywizyi. Niepodobno opisać zaciętości i rospaczy nieprzyjaciela, chcącego koniecznie wesprzeć ſwoich współbraci pod Genuą; ale doſwiadczona ſłateczność naszych woysk oparła ſię wſzystkim tym uſiłowaniom nieprzyjacielskim; utrzymano ſię przy ſtanowisku, ścigano porażonego nieprzyjaciela aż za Coſtę, i zabrano przy tey okoliczności wiele niewolników, których właſciwa liczba przy odejściu kurjera nie mogła być ieſzcze wiadoma. Generał Elsnitz otrzymał już wspomniane poſtki, i ieſt teraz wſtanie oparcia ſię dalszym zamianom nieprzyjaciela.

Donieſiony będzie później obſzerny raport o decydującej potyczce pod Voltri, o ſtracie nieprzyjaciela, która z naſzey ſrony nie ieſt znaczna, iak generał Melas nadmieniał, tudzież o znakach zwycięſkich; liczbie armat i niewolników zabranych przy tey okoliczności nieprzyjacielowi.

z Warszawy d. 5. Maia.

Dziś ciągniono tu po 131. raz numery trzeciej Krolewſko Pruskiej loteryi liczbowej, na rzecz inwalidow i wdow, tudzież ku zapomnieniu ſzkół i ſzpitalow. Numery wyciągnięte ſą naſtępujące: 13. 14. 50. 61. 86.

Rozmaite Wiadomości.

Donoszą z Paryża przez Hollandyą, iż liczny hiszpański korpus maszeruje przeciw Portugalii. — Podług donieſień z Ratyzbony, piſma ściągające ſię do [historyi] zaboysłwa poſłow francuzkich popełnionego pod Rastadt, o którey wcale zapomniono, wychodzą z druku. — Elektor Koloński udał ſię do Wiednia. — Papież nie przyjął od Cesarza 30,000 dukatow, z tey przyczy-

ny, iż ten Monarcha oprócz tego wydał bardzo wielkie summy dla dobrej sprawy kościół. — Pewna Paryzka dama popisująca się szczególnie lekkiem nader ubiorem, otrzymała nie dawno wśród licznej kompanii, która się właśnie wtenczas do niej zeszła, wyborną szkatułeczkę z złotym kluczykiem i z napisem: „Ubiór dla Jmć Pani . . .” Dama nie wątpiąc, iż ieden z iey wielbicielow przesłał iey małą galanterijkę, otwiera szkatułkę w przytomności całej kompanii, i zadziwiła się, gdy w niej tylko listek winny znalazła. — Generał Dumouriez powrócił z Rossyi do niższej Saxonii. — Donoszą z Frankfurta, iż generał Mack wyjechał z Paryża bez wiedzy rządu, i że wysłano za nim kuryera, który dopiero w 24 godzin po nim do Moguncyi przybył, gdy tymczasem generał Mack już się był do Niemiec pod cudzym imieniem przeprawił. — Hrabia Viomennille, komendant wojsk moskiewskich w Anglii, odwołany został przez Pawła I. do Kurlandyi, dla obięcia komendy nad garnizonami tej prowincyi. — Głoszą, iż Baszy Belgradzkiemu przyrzekła Porta godność Wielkiego Wezyra, jeżeliby mu się udało pokonać Basmana Oglu, który dał pardon wszystkim rozbojnikom, buntownikom, i wypędzonym z kraju, oraz zaciągających do swego wojska. Basza Macedonii zdaie się mieć chęć wspieranie zamiarów Basmana Oglu. — Imperator rossyiński wyniósł wielu zaśluzonych kupców w Peterzburgu i Moskwie do godności konsyliarzów handlowych. — Niedawno zaniefiono do Wiednia liczne i ważne zaskarżenia przeciw postępkom korpusu Kondusza. — Król Szwedzki ogłosił amnestyę pod czas koronacyi dla dyzenterow i innych winowajcow, wyłączywszy iednak od tego następujące występki: zlorzeczenie Bogu, odstępnie nauki ewangelicznej, zdradę, zaboystwo, złodzieystwo, i oszukaństwo skarbu albo banku naro-

dowego. — Gazeta Frankfurcka donosząc o przybyciu Xiążęcia Suwarow do Peterzburga, dodaie, iż wspomniony Xiążę przyjętym został od Imperatora w naygrzeźniejszym sposobie.

Obwieszczenie. Dnia 1. Czerwca r. b. założą regimenta i bataliony do tuteyszej rewii wyznaczone za Główną oboz, w którym aż do 7. stac będą. Publiczności produktami handlującej niniejszym obwieszczeniem to do wiadomości się podaie, i wzywa się takowa do opatrzenia w przeciągu tego czasu w wszelkie żywności obozu tego. W Poznaniu dnia 28. Kwietnia roku 1800.

Magistrat JK. Mci Pruss-Połud.

Do sprzedania. Sąd JK. Mci Pruss-Południowych miało Poznania czyni każdemu wiadomo, iż dobra tu w Poznaniu na Butelskiej ulicy pod Nrem 197 leżące, Mikołajowi Koperskiemu szlorsarzowi tuteyszemu przynależące, składające się z iednego murowanego domu przodkowego, i dwóch spustoszonych tylnych budynkow, podług urzędowney taxy, którą w naszey registraturze widzieć można, na 805 talerow ocenione, na terminach dnia 20. miesiąca Czerwca, dnia 22. Lipca, i dnia 25. Sierpnia o godzinie 10. przed południem a. s., z których ostatni zawity na ratuszu tuteyszym przed JP. assefforem Bolz na żądanie magistratu tuteyszego dla niedostarczającej reparacyi naywięcej dającym za gotową zapłatę w grubey monecie publicznie sprzedane być mają, wszyscy więc mający ochotę kupna i będący zdawni posiadania wzywają się, aby na powyższych terminach stanęli, a naywięcej dający na ostatnim terminie spodziewać się ma, gdy iednak obowiązke się, też dobra wyczerperować, iż iemu takowe po nastąpięney approbacyi za gotową zapłatę przysądzone będą. W Poznaniu dnia 16. Kwietnia roku 1800.

Do sądu mieyskiego wyznaczeni Dyrektor i Assessorowie.

Uwiedomienie. Bracia Rappowie handlujący kopersztychami, przybyli tu z rozmaitemi gatunkami naypiękniejszych i naynowszych kopersztychów z Londynu, i polecają się niemi publiczności.

Aukcyja. Dnia 15. przyszłego miesiąca przed południem o godzinie 11. przed tuteyszym ratuszem ma być para koni cugowych więcej dające.

nia za gotową zaraz zapłatą w grubey monecie przez licitacyą sprzedana. Maiącym ochotę kupną niniejszym do wiadomości się podać. W Poznania dnia 29. Kwietnia roku 1800.

Magistrat JK. Mci Pruff-Połud.

Do zadzierżawienia. Dobra Gościonow, Rężawy, Kokosy, Bzskow, Tambce, Tuycia w wojewodztwie Sieradzkim położone, na następujący S. Jan są do zadzierżawienia. Ządający teyże dzierżawy ma czas zgłoszenia do dnia 10. Czerwca roku terażniejszego u Jmó Pana Justycy amtmiana Tiechertz w Sieradzu.

List Gończy.

Przy pożarze dnia 3. tego mieściąca w mieście Warcie, złapano kilku z tych, którzy ogień założyli, którzy nie tylko do tey czynności przyznali się, ale też i więcey współuczestników swoich wydali. W Summarycznie wyprowadzonych inkwizycyach, podali ieszcze następujące osoby iako współuczestników, którzy iemakowo uciekli i według wszelkiego podobieństwa ku Warszawie się udali, iako to:

1) Pewny Krystyan, iak powiadał z Czech rodem, lat 50 maiący, włosów czarnych ustrzyżonych, z długą czarną brodą iak żyd, średniego wzrostu, po niemiecku i po czesku mowiący, ale nie po polsku. W ten czas gdy uciekł miał na sobie niebieską płócienkę z czerwonymi wyłogami i okrągły kapelusz. Dawniey był żołnierzem austryackim i zdaie się bydź dowódcą tych, którzy uciekli.

2) Pewny W o i t, z Szląska rodem, może 5 calow wysoki, lat 22 maiący, silny, brunatnych włosów, z taką gęsto-zarostłą brodą. W ten czas gdy uciekł miał płócienkę białą, stare trzewiki i czapkę granatową.

3) Pewny W a c z ł a w, z Szląska rodem, 30 i kilka lat maiący, niskiego wzrostu, czarnych włosów i wąsow, brodę zaś ogoloną maiący. Uciekając miał płócienkę niebiesko-łataną, boty i stary okrągły kapelusz, i umiał po polsku i po niemiecku.

4) Pewny Marcin, z Polki rodem, 20 i kilka lat maiący, może 4 cale wysoki, suchorławy, włosów czerwonych, takiż brody długo zarostley, mowi tylko po polsku. Uciekając

miał płócienkę niebieską ieszcze dobrą, nowe boty, i czapkę starą czerwoną.

5) Pewny Jan, z Polki rodem, niskiego wzrostu, lat 20 maiący, włosów czarnych, z ogoloną brodą. Mowi dobrze po polsku a bardzo mało po niemiecku. Uciekając miał płócienkę białą podartą, stare trzewiki i starą niebieską czapkę.

6) Pewny Andrzej, z Szląska rodem, 20 i kilka lat maiący, 5 calow wysoki, włosów iasných z harcopem, miał też wąsy, a brodę ogoloną. Był dawniey żołnierzem Sakim, po niemiecku tylko umie. Uciekając miał płócienkę białą, czarne kamasze, i kapelusz troygraniasty.

7) Pewny Jakub, z Polki rodem, lat może 60 maiący, niskiego ale przysadzistego wzrostu. Włosow czarnych, z taką brodą długo zarostłą, mowi po niemiecku, po polsku i po czesku. Uciekając miał płócienkę starą podartą i czapkę brunatną starą.

Oprocz tych złoczyńcow podani ieszcze są, za współuczestników:

8) Żyd Moyżesz może lat 26 maiący, z Ujazdu rodem, średniego wzrostu, czarnych włosów i mały takieyże brody; uciekając miał Suknią niebieską trochę podartą i czapkę listą z wierzchem z czarnego manszesteru.

9) Żyd Jcyk z Dobry lat może 20 maiący niskiego wzrostu, czarnych włosów i brody, uciekając miał Suknią niebieską. Ci dway ostatni nie poszli razem z siedmiu powyżey wyrażonymi do Warszawy, lecz się poźniey oddalili, i zapewne wrocili się do tych mieysc, z kąd są rodem.

Podać się to więc resp. Zwierzchnościom mieyscowym i Sądom do wiadomości, przestrzegając ich o tych złoczyńcach. Jeżeliby ktoren z nich dał się gdzie postrzec, to donosi się niniejszym listem, iż połapani już złoczyńcy, dla wyprowadzenia z nich inkwizycyi do Prześwietney Regencyi Kaliskiey oddani są, do ktorey też i złoczyńcy tutaj wyrażeni będąc złapanemi oddani bydź powinni.

W Kaliszu dnia 7. Maia 1800.

JK. Mci Południowo-Pruska Woienna i Ekonomiczna Kamera.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.